

R. Nixon wzywa weteranów do obrony swojej polityki

WASZYNGTON
Prezydent Nixon, który podjął podróż po kraju w celu wyjaśnienia obywatelom amerykańskim motywów swych ostatnich decyzji, w czwartek wygłosił przemówienie w Dallas, m. in. wzywał w nim amerykańskich weteranów II wojny światowej, aby z właściwą sobie dyscypliną wojskową pomogli wprowadzić w życie nowe ekonomiczne posunięcia administracji.

Kat Lyonu ukrywa się w Afryce Płd.

BONN
Prokuratura w Monachium poinformowała, iż ma dowody świadczące, że w Południowej Afryce żyje kat miasta Lyonu Barbier. Był on tam szefem gestapo w okresie okupacji hitlerowskiej.

Oryginalna propozycja dyplomanta AGH

Przebić tunel pod Kasprowym Wierchem

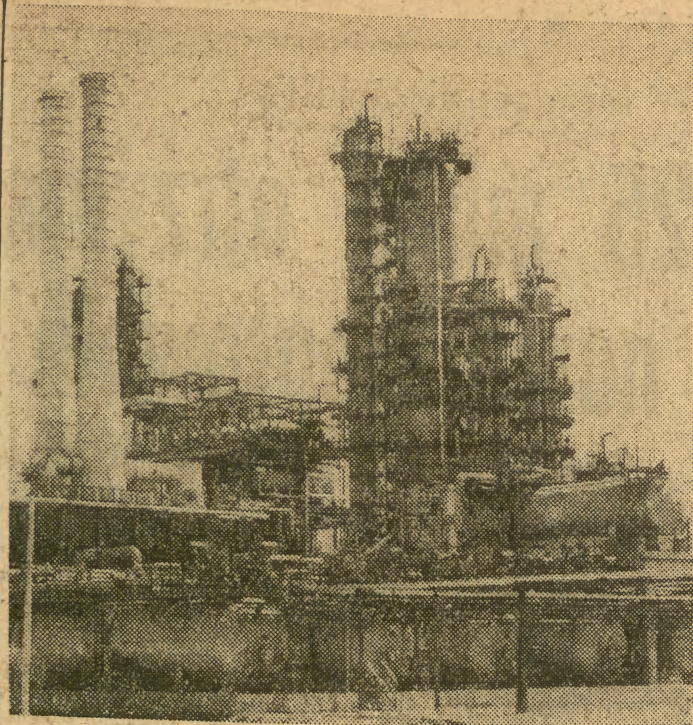
Instytut Budowy i Projektowania Kopalni Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie przesłał Zarządowi Państwowym Kopalni Linowych pracę swojego dyplomanta — Tadeusza Szewczyka: na temat: koncepcja budowy tunelu łączącego górna stację kolejki linowej na Kasprowy Wierch z górna stacją kolejki krzesełkowej na Hali Goryczkowej.

Płonący samochód zdołał dojechać do straży pożarnej

LONDYN
Gray Pearson z Ipswich w W. Brytanii chociaż prowadzi samochód-chłodnię, któregoś dnia miał pecha; motor ciężarówki zbytnio się rozgrzał i wybuchł pożar. Kierowca nie stracił jednak głowy, włączył światła i syrenę alarmową. Samochód, płonący jak pochodnia, popędził opustoszałymi ulicami prosto ku stacji... straży pożarnej. Zdażył na czas, strażacy zdołali jeszcze ugasić płonący pojazd. Z lodu nic jednak nie pozostało.



Pani Loraine Roberts twierdzi, że hoduje najwyższe kwiaty w Londynie. Dla ścisłości należy dodać, że chodzi tu nie tyle o długość łodyg, co o... wysokość nad poziomem ulicy. Ogródek pani Loraine znajduje się bowiem na tarasie domu wysokości 31,5 m.



W plockiej petrochemii trwa ruch technologiczny nowego oddziału III destylacji rurowo-wieżowej (DRW) oraz wstępny ruch technologiczny tzw. III reformingu, czyli oddziału uszlachetniania benzyn, olejów i gazu płynnego. Warto dodać, że załoga plockiej rafinerii przerobiła dodatkowo taką ilość ropy, jaka była przewidziana dla Czechowic, dzięki czemu przemysł rafineryjny wykonał założone zadania.

CAF — Grzęda

Uciekli z więzienia przy pomocy helikoptera

Z zakładu karnego Santa Martha Acatitla w Meksyku uciekło w środę 2 więźniów przy pomocy helikoptera, który wylądował na dachu syplalni. Ucieczka była zorganizowana przez ludzi z zewnątrz. Helikopter zabrał na pokład obywatela amerykańskiego Davida Klempnera odbywającego karę 28 lat więzienia za zabójstwo i obywatela wenezuelskiego Carlosa Antonio Sastro skazanego na wieloletnią karę więzienia za oszustwa i fałszerstwa. Policja meksykańska rozpoczęła pościg. Według wstępnych dochodzeń śmigłowiec nadleciał do Meksyku ze Stanów Zjednoczonych.

Zmarło dwoje z brytyjskich pięcioraczek

Rzecznik szpitala w Bolton poinformował, że dwoje spośród pięcioraczek urodzonych tam w środę przez panią Paulinę Grundy, zmarło w nocy z środy na czwartek. Pozostałe dzieci — dwóch chłopców i dziewczynka — czują się dobrze.

Emerytura i co dalej?

Troska o podtrzymanie poczucia własnej użyteczności prestżu społecznego i zwiększenie zarobków — oto główny cel zabiegów obecnych emerytów

Interesujące są wyniki sondaży, jakie przeprowadzają naukowcy, chcąc uzyskać odpowiedź na pytanie: „co robią emeryci”. Wbrew pozorom, wyniki tych badań mają istotne znaczenie. Obserwowany także w naszym kraju proces szybkiego starzenia się ludności i wzrost ilości emerytów powiększa liczbę ludzi o wielkich zasobach energii społecznej, która może być wykorzystana z dobroczynnym skutkiem dla samych emerytów i społeczeństwa.

Na czoło wysiłków obecnych emerytów wysuwa się troska o podtrzymanie poczucia własnej użyteczności, prestiżu spo-

Fiasko obrad ministrów państw EWG

W piątek nad ranem po 16-godzinnych obradach fiaskiem zakończyła się brukselska narada ministrów finansów krajów EWG.

Tak więc kryzys wywołany ostatnimi decyzjami prezydenta Nixona uległ zastrzeżeniu.

Ze świata

SZEFOWIE ZRA, Syrii i Libii kontynuowali w czwartek rozmowy w Damaszku.

PIERWSZY sekretarz KC SED — E. Honecker spotkał się w tych dniach z radzieckim ministrem spraw zagranicznych — A. Gromyko, który przybył na konsultacje do Berlina.

W **PARYŻU** odbyło się 126 posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Przewodniczący delegacji DRW oświadczył, że problemu wietnamskiego nie można rozwiązać drogą pokojową, dopóki USA nie dadzą poważnej odpowiedzi na 7-punktowe propozycje TRR RWP i dopóki nie wycofają z Wietnamu południowych swoich wojsk oraz nie zaprzestaną popierać administracji sąjonońskiej.

W **CZWARTEK**, po raz 12 w ramach obecnej piątej rundy, spotkały się delegacje ZSRR i USA prowadzące rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Dziś odbędzie się kolejne posiedzenie.



Mimo kilku zwoźniczych chmurek na niebie, upał w Paryżu jest nadal trudny do wytrzymania. Zmęczeni turyści ratują się, jak mogą. Na zdjęciu: chwila ochłody pod fontanną przed Pałacem Chaillot.

Cena 50 gr A

echo



KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPÓLNIOWE Nr 194 (8070)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 20 sierpnia 1971 r.

Edward Gierek wśród górnośląskich hutników i górników

Edward Gierek przebywał wczoraj w woj. katowickim, wśród górników i hutników śląskich. I sekretarz KC PZPR, w towarzystwie I sekretarza

KW PZPR w Katowicach i przedstawicieli kierownictwa zainteresowanych resortów, odwiedził na stanowiskach robotniczych pracujące w niezwykłe trudnych warunkach wskutek upałów załogi hut „Bobrek” i „Kościusko” oraz górników kopalni „Wieczorek”.

(Dokończenie na str. 2)

Państwowa Filharmonia Krakowska odznaczona Orderem Sztandaru Pracy

Rada Państwa nadała Order Sztandaru Pracy II Klasy Państwowej Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego, oraz kilkanaście wysokich odznaczeń państwowych jej zasłużonym pracownikom. Akt dekoracji nastąpi jednak dopiero we wrześniu — po powrocie z Libanu i Iraku dokąd artyści wyjechali wczoraj aby m. in. wziąć udział w koncertach z okazji 2500-rocznicy cesarstwa irańskiego w Shiraz i Persepolis.



Dżerassa Tuganowa ze swoim koniem Tropikiem podczas próby na arenie w Wembley, w Anglii, gdzie słynny Cyrk Moskiewski przebywa obecnie na występach.

CAF — UPI

Z ostatniej chwili

PARYŻ
Policja francuska aresztowała w Paryżu 17-letniego przestępcę, który z pokoju hotelowego z karabinu strzelał do przechodniów. Jak stwierdza komunikat, ranił on trzy osoby.

Komunikat o przyczynach katastrofy lotniczej pod Zawoją

Na polecenie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, rzecznik prasowy rządu przekazał 19 bm. Polskiej Agencji Prasowej komunikat Głównej Komisji Badania Wypadków Lotniczych w związku z katastrofą, która wydarzyła się w dniu 2 kwietnia 1969 r. pod miejscowością

Zawoja powiat Sucha, o następującej treści:
„Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych zakończyła badania przyczyn katastrofy samolotu komunikacyjnego PLL „Lot” typu AN-24 SP-LTF, która wydarzyła się w dniu 2 kwietnia 1969 r. pod miejscowością

(Dokończenie na str. 2)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

W nowosadeckiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Dzięki zrozumieniu i dobrej współpracy między organizatorami akcji fundowania książeczek mieszkaniowych PKO dla wychowanków Domów Dziecka a spółdzielniami mieszkaniowymi przekazywanie spółdzielczych mieszkań przebiega w Krakowie w sposób zadowalający. A jak przedstawia się sytuacja w województwie? Odwiedziliśmy ostatnio powiatową Spółdzielnię Mieszkaniową w Nowym Sączu. Jej prezes — Mieczysław Drzala — poinformował nas, iż jak dotąd przekazano jedno mieszkanie, które otrzymało młode małżeństwo — oboje wychowankowie Domu Dziecka. Dalsze osoby, objęte akcją czekają na przydziały z tym, iż ilość ich jest w nowosadeckiej spółdzielni niewielka (kilka osób). Stwarza to szczególnie korzystne szanse na szybkie uzyskanie mieszkań z tym, iż zainteresowani wierni pozostawają w ścisłych kontaktach ze Spółdzielnią. Także — dotyczy to jeszcze małoletnich — Domy Dziecka powinny ze Spółdzielnią utrzymywać stałą łączność. Ze swej strony Spółdzielnia — jak nas zapewnił prezes Drzala — doloży starań, aby mieszkania dla wychowanków Domu Dziecka — przekazywane były w terminie jak najszybszym. Dziękujemy! (mar)

UTRO pogoda rejonu Krakowa będzie się kształtować w polu wyżowym. Zachmurzenie niewielkie. Wiatry z kierunków zmiennych. Temp. dniami 22—24 st., nocą 10—8 st. C.

Butne oświadczenie gen. M. Dajana

Izraelski minister obrony, gen. M. Dajan, ponownie potwierdził aneksyjne cele polityki izraelskiej, stwierdzając, że „Izrael powinien się uważać za ostateczny rząd okupowanych terytoriów”.

Sajgońskie marionetki oskarżają się o fałszowanie wyborów

Generał Duong Van Minh, były przywódca Wietnamu południowego wycofał dzisiaj swą kandydaturę do wyborów prezydenckich. W piśmie skierowanym do Sądu Najwyższego stwierdził, iż potwierdził się jego obawy dotyczące sfałszowania wyborów przez obecnego „prezydenta” administracji sajgońskiej Nguyen Van Thieu.



Przed Sądem Wojewódzkim w Koszalinie trwa proces porywaczy z Darłowa: 21-letniego Krzysztofa Godzińskiego i 20-letniego Bogusława Mazurka. Sąd zakończył już postępowanie dowodowe. Wśród przesłuchanych świadków znaleźli się też dwaj chłopcy, którzy mieli być zakładnikami gwarantującymi porywaczom bezkarność. Na zdjęciu: czarna 11-letni Jurek Stasiak. CAF — telefot

Proces porywaczy z Darłowa

„Goście bez skrupułów”

Sąd zakończył postępowanie dowodowe. Dziś spodziewane jest ogłoszenie wyroku

19 bm. w drugim dniu procesu porywaczy z Darłowa na sali sądowej trwało drobniagowe odtwarzanie przebiegu dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce 24 lipca br.

Z zeznań świadków, którzy brali udział w akcji pościgowej, wynika, że oskarżeni do ostatniej chwili — mimo licznych wezwań przekazywanych drogą radiową, głosami radiotelefonu — kontynuowali ucieczkę. Kierowali broń w stronę manewrujących kutrów rybackich, usiłujących zagrozić

im drogę, grozili przez swój nadajnik radiowy: „tylko bez głupich kawałów — mamy dzieci, a tu są goście bez skrupułów”. Groźby te nagrane zostały na taśmach magnetofonowych i włączone do akt sprawy.

W toku procesu wyonili się nie tylko pełny obraz wydarzeń. Jaśniej rysują się także sylwetki obu przestępców.

21-letni Krzysztof Godziński — z zawodu ślusarz, do października ub. r. pracował w POM — do kierownictwa ośrodka dochodziły skargi na niedbałe wykonywanie powierzonych mu prac. Pracę swą uznał w końcu za zbyt ciężką — choć zarabiał tam ponad 2 tys. zł, rzucił ją i „pomagał w domu”, przemysłując już o ucieczce z kraju.

23-letni Bogusław Mazurek przed dwoma laty ukończył Szkołę Rybołówstwa „Orskiego” w Darłowie. Do końca ub. r. pracował jako rybak w szczecińskim „Gryfie”, odwiedzając w rejsach obce porty i zarabiając po 5—7 tys. zł miesięcznie. Rozstał się z tym przedsiębiorstwem z opinią bumelanta i podjął pracę w darłowskim „Kutrze”.

GOSCI MY W KRAKOWIE

Dzisiaj przyjechał do naszego miasta — z Budapesztu — 65-osobowy chór węgierski Erkel Ferenc, który rewizytuje krakowski chór „Hejnal”.

Artyści węgierscy wystąpią z koncertem w niedzielę we „Floriance” (godz. 19.30), a następnie wyjadą do Zakopanego.

Urna z ziemią z Kurhanu Mamaja w krakowskim Muzeum Lotnictwa

Niedawno przebywał w Związku Radzieckim dyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnego mgr Mieczysław Kowieski. Podczas wizyty w Wołgogradzie przedstawiciele władz miasta oraz minister lotnictwa cywilnego ZSRR gen. płk Borys P. Bugajew wręczyli mu urnę z ziemią pobraną z Kurhanu Mamaja, miejsca krwawych walk w okresie bitwy stalingradzkiej, prosząc by urna przekazana została jednemu z trzynastu na świecie muzeów lotnictwa, znajdującemu się w naszym mieście. Bitwa stalingradzka uchodzi również za jedną z największych bitew powietrznych. Hitlerowcy rzucili na Stalingrad prawie 2 tys. samolotów bojowych, czyli prawie tyle samo co na Polskę w czasie wrześniowego najazdu.

W dniu wczorajszym dyr. M. Kowieski wręczył mgr inż. Marianowi Markowskiemu — dyrektorowi Muzeum Lotnictwa w Krakowie urnę ze stalingradzka ziemią. Znajduje się ona wśród wielu innych cennych eksponatów interesującej placówki muzealnej.

W Los Angeles

Nie wolno polować za pomocą łuku

NOWY JORK Rada miejska Los Angeles wydała zakaz polowania w obrębie miasta przy użyciu łuków. Amatorom łucznictwa zezwalamo przedtem na taki sport w północnej części miasta, gdzie na pokrytych lasem i zaroślami pagórkach grasuje niewielka liczba saren i jeleni. Zakaz umotywowano tym, że strzały z łuków zagrażają ludziom spacerującym w tej dzielnicy.

E. Gierek wśród hutników i górników

(Dokończenie ze str. 1)

E. Gierek odbył również spotkanie z aktywnym polityczno-gospodarczym tych wielkich przedsiębiorstw. Omawiano problemy ekonomiczno-produkcyjne, zastanawiano się nad dalszymi możliwościami polepszania warunków pracy, bytu i wypoczynku hutników i górników oraz ich rodzin. Wiele uwagi poświęcono możliwościom zwiększenia zakresu budownictwa mieszkaniowego i remontów domów.

W serdecznych słowach E. Gierek dziękował hutnikom i górnikom za ofiarną pracę i złożył im wyrazy podziękowania i wysokiego uznania za realizację podjętych zobowiązań produkcyjnych i społecznych. W okresie 7 miesięcy br. hutnicy i górnicy dostarczyli dla potrzeb kraju i na eksport tysiące dodatkowych ton stali, surówki żelaza, koksu i innych wyrobów hutniczych oraz węgla.

Kurs małżeński dla 14-latków

LONDYN

Jedna ze szkół średnich w pobliżu Doncaster w Wielkiej Brytanii zamierza zorganizować specjalny kurs dla 14-latków w zakresie wiedzy o małżeństwie. Kierownik szkoły stwierdził: obecnie jest zbyt wiele mętnych wyobrażeń na temat problemów współżycia dwojga ludzi, trzeba do tego podchodzić realistycznie, aby dzieci poznały rację obu stron.

Tak więc w najbliższym semestrze uczniowie będą wnikali m. in. w to pierwszych sprzeczek małżeńskich, szukali źródeł rozbieżności między małżeństwem, a teściową, a także dowiedzą się co nieco o nocnych wyprawach męzowskich z „kolegami”, z których wraca się do domu pod dobrą datą.

Kronika wypadków

W Niedomicach (pow. Tarnobrzeg), w czasie łowienia ryb, utonął 8-letni Marian Kubacki z Zabna w pow. dąbrowskim.

W bieżącej pięcioletce

25 miast otrzyma nowe ciepłownie „Szczytowe” kotły wodne w elektrociepłowni w Łęgu

Najbliższe lata będą okresem szczególnie szybkiego rozwoju ciepłownictwa w Polsce, co wiąże się z przyspieszeniem tempa rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Zakłada się, że w latach 1971—75 przyrost mocy cieplnej w energetyce zawodowej (nie licząc kotłowni miejskich i przemysłowych) będzie trzy razy większy niż w minionej 5-lacie. Nowe ciepłownie wyposażone w kotły oraz obiekty elektrociepłownicze (kocioł plus turbina wytwarzająca energię elektryczną) wybudowane zostaną w tym 5-leciu w 25 miastach naszego kraju, a łączna ich moc cieplna wyniesie 5000 gkal/godz.

Dla realizacji tego wielkiego programu rozwoju ciepłownictwa, decydujące znaczenie mieć będą rok obecny i przyszły. Cykl budowy nowych ciepłowni czy elektrociepłowni trwa bowiem od 2 do 3 lat.

W tym roku przewiduje się oddanie do eksploatacji 6 dużych nowych obiektów w 5 miastach oraz rozpoczęcie budowy dalszych w 9 miastach. Dzięki uruchomieniu nowych kotłowni wodnych, tzw. szczytowych, w elektrociepłowniach: na Żeraniu, w Krakowie - Łęgu i Łodzi oraz bloków elektrociepłowniczych w Bydgoszczy i Gdańsku zainstalowana w kraju moc cieplna zwiększy się w br. o 560 gkal/godz.

W warszawskiej elektrowni „Siekierki” rozpoczęły się już prace związane z budową pierwszej w Polsce elektrociepłowni z turbiną o mocy 100 MW i kotłem o wydajności 430 ton pary na godzinę, tj. agregatami o wydajności 2-krotnie większej od dotychczas pracujących w kraju.

Szybkie wyprodukowanie bardzo nowoczesnych i skom-

Bank PKO przyjmuje dolary na nie zmienionych warunkach

Jak się dowiaduje PAP, Bank PKO nadal przyjmuje dolary USA i wydaje za nie bony towarowe banku na nie zmienionych zasadach. Za bony można nabywać w Banku PKO towary po dotychczasowych cenach dolarowych.

Bank PKO zapewnia wymianę dolarów na dotychczasowych warunkach. Ponadto wymiany dolarów można dokonać również w oddziałach Narodowego Banku Polskiego i Banku Handlowego.

plikowanych urządzeń zdecydowanie również o tempie budowy kolejnych tej wielkości bloków elektrociepłowniczych w obecnej 5-lacie i kierunkach dalszego rozwoju naszego elektrociepłownictwa w następnych latach. Takich bloków ma w obecnym 5-leciu powstać 5, w tym 2 w Warszawie i 2 w Krakowie.

Komunikat o przyczynach katastrofy lotniczej pod Zawoją

(Dokończenie ze str. 1)

miejscowością Zawoja, powiat Sucha.

Działanie komisji było długotrwałe i pracochłonne z uwagi na skomplikowany charakter okoliczności katastrofy, co wymagało zebrania i analizy materiałów o szerokiej i specyficznej problematyce zagadnień.

Przeprowadzono szereg trudnych i złożonych ekspertyz przy współpracy m. in. Zakładu Kryminalistyki KG MO, Zakładu Medycyny Sądowej i Wojskowej Instytutu Medycyny Lotniczej.

Ekspertyzy, badania, zebrane opinie i dokonane oględziny dotyczyły: stanu technicznego zasadniczych elementów konstrukcji samolotu i silników oraz przyrządów pokładowych, sprawności pracy radio-nawigacyjnych urządzeń naziemnych, treści utrwalonych na taśmach korespondencji radiowych, stanu zdrowia załogi, a także stopnia wyszkolenia załogi i personelu kierującego ruchem lotniczym.

W związku z wypadkiem zostało przesłuchanych 54 świadków, z których kilkunastu obserwowano z ziemi lot samolotu bezpośrednio przed katastrofą.

W czasie katastrofy stan pogody w rejonie lotniska Kraków i miejscowości Zawoja był następujący: pochmurno z przejaśnieniami, podstawa chmur 600—900 m, widzialność 7—10 km, wiatr północno-zachodni o sile 25 km/godz.,

WIADOMOŚĆ Z KRAJU

POWRÓT upałów zwiększył niebezpieczeństwo pożarów. Wczorajszy dzień był rekordowy — ośrodek alarmowo-dyspozycyjny Komendy Głównej Straży Pożarnej poinformował, że tylko do godz. 17.00 na terenie kraju wydarzyło się 108 pożarów.

FWP wydał wczoraj półmilionowe w tym roku skierowanie na wezasy pracownicze.

PODRĘCZNIKI dla szkół podstawowych i licealnych są już gotowe. Szkoły nie spieszą się jednak z odbiorem książek z księgarni.

POD SCIANĄ „Ciemniaka” w rejonie Czerwonich Wierchów znaleziono zwłoki warszawianki — Danuty Cywińskiej, która zaginęła bez śladu w październiku ub. roku podczas samotnej wspinaczki na ten niebezpieczny i zdradliwy szczyt.

W WARSZAWIE odbył się pokaz prasowy nowej polskiej komedii filmowej pt. „Nie lubię poniedziałku” reżyserii T. Chmielewskiego.

przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem.

Na podstawie uzyskanych materiałów i przeprowadzonych badań, Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych ustaliła, że przyczyną katastrofy było złe rozeznanie przez załogę samolotu sytuacji nawigacyjnej w czasie kontynuowania lotu w rejonie lotniska Kraków, jak również nierozpoznanie we właściwym czasie przez cywilny organ Kontroli Ruchu Lotniczego lotniska Kraków; faktu, że samolot mijał lotnisko i oddalał się na południe w rejon górzysty. W rezultacie samolot kontynuując lot na niebezpiecznym poziomie w rejonie przeszkód terenowych zderzył się z niewidocznym w silnym opadzie śniegu szczytem góry Polica koło miejscowości Zawoja.

Jednocześnie Główna Komisja stwierdziła, że samolot był technicznie sprawny, a załoga mimo stwierdzenia po śmierci u dowódcy statku powietrznego wady serca, posiadała pełną sprawność fizyczną z uwagi na:

— utrzymanie przez dowódcę statku stałej łączności z lotniskiem do chwili katastrofy,

— dokonanie w ostatniej chwili przed katastrofą manewru samolotem dla uniknięcia zderzenia, w sposób możliwy tylko przy jednoczesnym współdziałaniu obu pilotów.

Innych przyczyn, które mogłyby spowodować wypadek, nie stwierdzono. Organa prokuratury zakończyły śledztwo w sprawie katastrofy.

Analizę przyczyn i okoliczności katastrofy i wynikające z niej wnioski wykorzystano w lotnictwie komunikacyjnym do szczegółowego omówienia z personelem latającym i personelem ruchu lotniczego oraz wprowadzenia usprawnień technicznych w funkcjonowaniu naziemnej służby Kontroli Ruchu Powietrznego”.

echo KRAKOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Jerzy Langier, Maria Michałkowska — członkowie kolegium.

KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90. Koniec druku — godz. 16.00.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa”, ul. Wiłna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Kraków, ul. Wielopole 1.

»Jedno serce« za Spizową Bramą

22 lipca br. na mocy decyzji papieża Pawła VI powstał nowy organ watykański pn. „Cor Unum” („Jedno serce”). Ciałem to stanowiące papieską radę, kierowaną osobiście przez sekretarza stanu, kardynała J. Villota, ma koordynować działalność charytatywną wszystkich działających w tej chwili katolickich organizacji dobroczynnych na świecie. Równocześnie, zgodnie z intencjami Pawła VI, „Cor Unum” zajmować się będzie rozdaniem środków kościelnych na pomoc dla krajów znajdujących się na drodze rozwoju.

Co kryje się za utworzeniem rady papieskiej „Cor Unum” przez Pawła VI?

Po powtarzanej reformie Kurii Rzymskiej i powołaniu kolektywnego ciała, nadzorującego funkcjonowanie finansów Watykanu oraz odpowiedzialnego za przedstawianie papieżowi dorocznego budżetu Stolicy Apostolskiej, powołanie do życia „Cor Unum” jest drugim logicznym krokiem na drodze

zmierzającej nie tylko do modernizacji zarządu dóbr watykańskich, lecz również do przeciwdziałania chaosowi i ewentualnym nadużyciom. Powszechnie wiadomo, że Stolica Apostolska dysponuje ogromnym skarbem i bardzo poważnymi dochodami. Dane szacunkowe określają łączny budżet „Cor Unum” na około 350 milionów dolarów rocznie.

Skąd biorą się te kwoty? Niektóre pochodzą ze zbiorów od wiernych, inne natomiast wpływają do Kościoła poprzez kanały państwowe z NRF. Z istniejącego podatku kościelnego, śląganego przez organa państwowe, przeznacza się tam na cele charytatywne 30 milionów dolarów rocznie, przy czym dodatkowo 30 procent doliczone do tej kwoty przez rząd hiszpański, daje temu ostatniemu prawnym pretekstem do całkowitej kontroli sposobu wydatkowania owych poważnych funduszy.

Mówiąc o tym ostatnim aspekcie dochodów Kościoła na cele charytatywne dotykamy Innej intencji,

którą kierował się Paweł VI, powołując „Cor Unum”. Umożliwić ma on pewne niezależne działanie dobroczynne i związane z nią kwoty, od ingerencji politycznej poszczególnych państw. Nie tylko w Niemczech Zachodnich bowiem rząd pod takim lub innym pretekstem ingeruje w działalność dobroczynną organizacji kościelnych. Podobnie jest w Hiszpanii i Portugalii.

Z tego punktu widzenia ostatnia decyzja papieska może mieć nie małe znaczenie polityczne, podobnie do innych kroków podejmowanych przez Watykan dla niezależnienia się od wpływów i nacisków państw i to nawet takich „ultrakatolickich”, jak Hiszpania, Portugalia, czy niektóre republiki południowoamerykańskie.

Osobną sprawę stanowi wspomniana chęć papieża ukroczenia nadużyć. W samych Włoszech władze ujawniły w ostatnich latach niejedną aferę, dotyczącą nieprawidłowej lub wręcz nieuczciwej gospodarki finansami różnych siero-

cińców, zakładów opieki nad starcami itp. Szczególnego rodzaju skandalem, który wstrząsnął światową opinią publiczną i odbił się żywym echem również w odpowiednich organach ONZ, powołanych do zwalczania handlu żywym towarem i niewolnictwem, była zdemaskowana dwa lata temu, również w Italii, afera polegająca na „sprzedaży” przez grupę księży, zajmujących się działalnością filantropijną w Indiach, młodych ubogich dziewcząt ze stanu Kerala do żeńskich klasztorów we Włoszech, cierpiących na zbyt nikły dopływ nowych kandydatek. Skandal ten spowodował postanowienie, podjęte za Spizową Bramą, zgodnie z którym koordynacja oraz uzdrowienie całokształtu działalności dobroczynnej organizacji kościelnej na całym świecie zająć się ma bezpośrednio Stolica Apostolska. Tak właśnie stanie się w wyniku powołania do życia nowego organu kurii rzymskiej — rady papieskiej „Cor Unum”.



Na czyje to żądanie most Dębicki...
Fot. M. Przybyłowicz

Propozycje „Echa”

Różnowa, jako miejscowość wypoczynkowej polecać nie muszę, bo z pewnością większość z mych Czytelników spędzała w nim przynajmniej jedną słoneczną niedzielę. Warto jednak wiedzieć i o tym, że w Różnowie znajdują się pozostałości renesansowej twierdzy wzniesionej w połowie wieku XVI przez Jana Amora Tarnowskiego, hetmana i teoretyka fortyfikacji. Jest twierdza w Różnowie ważnym ogniwem w historii rozwoju budownictwa obronnego, należy bowiem do jednej z najstarszych polskich fortyfikacji nowożytnych.

Jeżeli natomiast nie opuścicie Państwo Krakowa, to radzę obejrzeć w kinie „Sztuka” film prod. czesko-amerykańskiej pt. „Pożądanie zwane Anadą”, którego twórcami są Jan Kadar i Emil Klos, autorzy znanego u nas i głośnego „Sklepu przy głównej ulicy”.

Miłośnikom muzyki poważnej pragnę zwrócić uwagę na repertarz z VII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim, który w sobotę nada Polskie Radio w programie I o godz. 22.30. W niedzielę natomiast warto będzie otworzyć telewizory, aby o godz. 17.45 w programie I obejrzeć dziesiątą już księgę „Pana Tadeusza” — „Emigracja”, „Jacek”. O tej samej porze, bo o 17.40 w programie II TV wyświetlony zostanie film znakomitego japońskiego reżysera Akiro Kurosawy „Pijany Anioł”, zaś o godz. 21.35 w programie I czechosłowacki film wg Turgieniewa „Wiosenne wody”. Tak więc przed telewizorami w niedzielę nudzić się nie będziemy. Na wszelki jednak wypadek radzę zaopatrzyć się w interesującą książkę, a do takich należy „Pańska studnia” — zbiór opowiadań jednego z najciekawszych współczesnych pisarzy Indii — Premczanda, wydana nakładem „Czytelnika” (elg)

Śladem naszych interwencji

Ukarany motorniczy

Do naszej redakcji wpływa sporo skarg, dotyczących kultury jazdy motorniczych wozów tramwajowych. Bywają i wypadki drastyczne. O jednym z nich pisaliśmy w notatce „Niebezpieczny motorniczy” („Echo” z 24 lipca).

Otrzymałmy w tej sprawie pismo z dyrekcji MPK, z którego dowiadujemy się, że ów „niebezpieczny motorniczy” został dyscyplinarnie ukarany. Warto dodać, że Dyrekcja MPK poświęci najbliższą naradę roboczą z pracownikami omówieniu tego i podobnych wypadków.

Pod znakiem usług meblarskich

Duże zapotrzebowanie istnieje obecnie na usługi w branży stolarsko-tapicerskiej. Stąd i Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego przykłada dużą wagę do rozwoju sieci placówek usługowych w tej właśnie dziedzinie. Zgodnie z założeniami do 1973 r. otwartych będzie w Krakowie 8 nowych lokali wykonujących przeróżne roboty tak stolarskie jak i tapicerskie. Niezależnie od tego za dwa lata Zjednoczenie planuje utworzenie specjalistycznego przedsiębiorstwa usług meblarskich. Roczna wartość wykonywanych tam robót wynosiłaby ok. 30 mln zł. Przedsiębiorstwo więc, zakrojone na dużą skalę.

Na scenach Teatru Muzycznego

Krakowski Teatr Muzyczny przygotowuje nową premierę. Będzie to „Lady Fortuna” G. Kramera. Operetkę reżyseruje Kazimierz Rogowski, scenografię opracowuje Z. Piątkowska, choreografię J. Parużnik. Operacowanie muzyczne — Mariana Lidy. Premiera „Lady Fortuny” przewidziana jest na październik.

Przy okazji informujemy, że w niedzielę 22 bm. w „Strasznym Dworze” wystąpi gościnnie w partii Miecznika T. Prochowski.

Kurs sióstr PCK

Zarząd Dzielnicowy PCK Kraków-Podgórze organizuje od 15 września br. kurs sióstr pogotowia PCK. Przyjmuje się kandydatki z ukończonym 18 rokiem życia, posiadające wykształcenie podstawowe. Podanie z życiorysem i świadectwem ukończenia szkoły podst. można składać w Zarządzie PCK, Rynek Podg. 4. Absolwentki mają zapewnioną pracę w punktach PCK.

Nowości wydawnicze

Antonina Leńkowa: Oskalpowana Ziemia. WP-Omega. Str. 345. Cena 20.— Przeludnienie naszego globu, pogarszanie się warunków życia w dużych skupiskach ludzkich, brak wody, nadmierne gromadzenie się szkodliwych substancji itp. problemy są tematem tej interesującej książki.

Kraków w 5-lacie

Zdecydowana poprawa w lecznictwie otwartym W żłobkach nie powinno być ścisku Lecznictwo zamknięte z trudem nadąża za potrzebami

Obyśmy zdrowi byli! Albowiem możliwość dostania się do szpitala będą pod koniec 5-latki nie większe niż obecnie. Na 10 tys. osób przypadają będą 94 szpitalne łóżka.

A przecież bieżącą 5-latkę cechuje duży wysiłek inwestycyjny. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej otrzymuje na inwestycje 238,8 mln zł (prawie dwukrotnie więcej niż w minionej 5-latkę) nie licząc udziału przedsiębiorstw; np. Huta im. Lenina do 1973 r. za siebie i sporą sumą 62,3 mln zł. Zwiększy się więc liczba łóżek szpitalnych — o 340 — ale zwiększy się w takim samym stopniu liczba potencjalnych pacjentów.

Prawie połowę środków przeznaczonych na budowę obiektów leczniczych pochłoną wydatki związane z inwestycjami towarzyszącymi nowemu budownictwu. Stanie 12 nowych przychodni lekarskich. W ramach planu centralnego dotychczasowe pólśnatorium w Nowej Hucie przekształcone zostanie na przychodnię przemysłową dla budowlanych. Planuje się też budowę przychodni przemysłowej na Zwierzynie (miasto liczy tu na udział Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych) oraz budowę międzyzakładowej przychodni przemysłowej na Grzegorzach. W lecznictwie otwartym zapowiada się więc zdecydowaną poprawą.

Równie dobre wiadomości dla krakowian jeszcze nie narodziły. Przybędzie 12 żłobków, a więc 890 miejsc dla maluchów (przyrost o 66 proc. w stosunku do 1970 r.). Znać to, że na 1000 dzieci przypadają 101 miejsc w żłobkach. To jest sukces na Kraków, bo np. Warszawa już obecnie ma 180 miejsc, a Łódź — 235 miejsc na 1000 dzieci.

W lecznictwie zamkniętym natomiast stosunkowo mniej nowego. Ukończona zostanie budowa pawilonu w szpitalu Dr Anki, w ramach przebudowy nowohuckiej kliniki uzyska się 220 łóżek. Pod koniec 5-latki rozpocznie się budowę nowoczesnego szpitala

„B” w Nowej Hucie oraz III etapu szpitala Dr Anki. W ramach planu centralnego rozbudowany zostanie oddział chorób zawodowych przy Hucie im. Lenina. Wybudowane zostanie pogotowie ratunkowe przy ul. Łazarza rozbudowana zaplecze szpitali Dr Anki i Żeromskiego, ukończą budowę Domu Specjalnego dla Psychiatrycznie Chorych w Kobierzynie. Jest także w planie budowa pawilonu dwukowego w Piękarach (na 180 łóżek) oraz zaplecza Szpitala im. J. Babińskiego w Kobierzynie.

W planie terenowym niestarcza jednak środków na — bardzo potrzebną w tym rejonie — przychodnię zdrowia przy ul. Wielickiej. (n)

Na konto odbudowy Zamku Królewskiego

Rada Zakładowa i POP — PZPR przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, ul. Pędzichów 27 — solidaryzując się z uchwałami Biura Politycznego KC PZPR — dokonała wpłaty zł. 1.487 na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Na ten sam cel dokonali wpłaty 421 zł. uczniowie klasy Ic XII Liceum Ogólnokształcącego, Nowa Huta, os. Kolorowe 29 a.

Grono nauczycielskie i młodzież Szkoły Podst. nr 53 w Krakowie, ul. Zielńska 30 przekazało na konto odbudowy Zamku kwotę 1000 zł. — zebraną ze sprzedaży makulatury i opakowań szklanych. Równocześnie podjęto zobowiązanie sukcesywnego wpłacania przez okres dwóch lat na ten szlachetny cel — pieniądze uzyskanych ze sprzedaży makulatury i opakowań szklanych.

Na rzecz Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku w Warszawie 30.400 złotych przekazał za pośrednictwem Naczelnej Rady ZPZHU w Warszawie Zarząd Zrzesz. Prywatnego Handlu i Usług w Krakowie. W kwocie tej pozycję 400-złotową stanowią wpłaty doróżkarzy krakowskich.

Równocześnie Woj. Zw. Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług

wpłacił za pośrednictwem Naczelnej Rady ZPZHU kwotę 37.117 zł. na ten sam cel.

Samorząd Szkolny wraz ze Szkołą Kasą Oszczędności przy Szkole Podstawowej nr 107 w Krakowie, ul. Zdrowa 6 przekazał na odbudowę Zamku 1000 zł; kwotę tę uzyskano ze zbiorów makulatury.

Brygada Pracy Socjalistycznej ze Szkołą Kasą Oszczędności przy Szkole Podstawowej nr 107 w Krakowie, ul. Zdrowa 6 przekazał na odbudowę Zamku 1000 zł; kwotę tę uzyskano ze zbiorów makulatury.

Dlaczego...

...we wszystkich sklepach obuwniczych w Krakowie nie ma bucików dziecięcych. Wczoraj odwiedził redakcję jeden z naszych Czytelników z 3,5-letnią córeczką. Dwa dni ze swojego urlopu poświęcił na szukanie w sklepach bucików. Nie chodziło mu już o cenę. Nigdzie jednak ich nie znalazł. Może ta sprawa zainteresuje się Wydział Handlu Prez. RN m. Krakowa. (kas)

Czy wiecie, że...

dobrego gospodarza musi on posiadać i własne ekipy remontowe interweniujące natychmiast w wypadku awarii, uszkodzeń, a także i starzenia się sieci.

Poza tym nieustannie musi się rozbudowywać miejskie ciągi wod-kan. Rocznie długość sieci kanalizacyjnej powiększa się o co najmniej 30 km. O tyleż samo i ciągi wodociągowe.

To warto naśladować

„Chemobudowa” dba o wypoczynek dzieci swoich pracowników

Kiedy w latach 50-tych „Chemobudowa - Kraków” inaczej się wówczas nazywając — przejmowała z Państwowego Funduszu Ziemi zdevastowany pałac i otaczający go park w Łąckiej Górnej — nikt nie przypuszczał, że w niedługim czasie zatętni on znów życiem.

Wysiłkiem przedsiębiorstwa i załogi, która nie szczędziła sił w czynach społecznych — powstał w Łąckiej Górnej w powiecie bocheńskim wspaniały ośrodek kolonijny, uznany w ubiegłym roku za najlepszy w naszym województwie. Pewnie zresztą i

w tym roku zaliczony zostanie do najlepszych, skoro starym zwyczajem znów przybyło mu trochę „nowego” w postaci boiska.

Każdego roku w ciągu dwu turnusów, spędza czas w ośrodku 400 dzieci pracowników „Chemobudowy”.

W pałacu, zaadaptowanym na budynek kolonijny oraz w kilkudziesięciu domkach campingowych z trzy- i czteroosobowymi pokojami, przebywają tu dzieci ludzi budowy, w warunkach wyjątkowo dobrych. Mają do dyspozycji nie tylko dobrze przygotowane poseski, nie tylko ładnie utrzymany park, ale także nowoczesne, przeszklone dwie jadalnie, basen o powierzchni 25x30 m i głębokości 70 — 150 cm z ratowniczym i instrukcyjnym basenem. Mają też do dyspozycji boisko do koszykówki i siatkówki, różnego rodzaju gry i co również ważne, właściwie zaplecze sanitarne z umywalkami, natryskami i szatniami.

Kierownik kolonii i jego zastępca, obydwa z wyższym wykształceniem pedagogicznym dbają o to, aby młodzież wypoczywała aktywnie. Pomaga w tym zmię zmię samorząd kolonijny, działający poprzez różnego rodzaju sekcje — jak: artystyczna, sportowa, gospodarcza oraz dobrze dobrana kadra wychowawcza.

Nie ma czasu na nudy. Czas zajmują interesujące pogadanki, quizy o tematyce z różnyh

dziedzin nauki, nauka pływania, a także wycieczki i tańce przy adapterze. W programie znalazła się też pomoc przy żniwach w gospodarstwach starszych rolników oraz kontakty z miejscowym środowiskiem i przedstawicielami władzy. Pieniądze uzyskane za pracę na roli młodzież przekazuje na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

W I-szym turnusie była jeszcze jedna niecodzienna atrakcja — kolonia gościła dwu 17-letnich Niemców, z których jeden z narażeniem własnego życia uratował tonącego syna jednego z pracowników „Chemobudowy” zatrudnionych przy budowie obiektu przemysłowego w NRD.

Trzeba podkreślić, że z roku na rok ośrodek kolonijny jest udoskonalany. Ciągłe coś tu przybywa, coś się poprawia, uzupełnia. To oświetlenie parku, to wybetonowanie przejść między domkami, to nowe kwietniki. Ostatnio zaprzęta umyśły chęć wybetonowania drogi dojazdowej.

Inicjatorem i propagatorem wszystkich innowacji w ośrodku jest przewodniczący Rady Zakładowej przedsiębiorstwa, Aleksander Krzak. Jemu to osobiście i jego gospodarskim staraniom zawdzięczać należy w dużej mierze wszystkie widoczne w Łąckiej osłagnienia.

Warto podkreślić, że w miesiącach wolnych od kolonii, ośrodek przeznaczony jest na wypoczynek niedzielny pracowników „Chemobudowy”. (M. Pag.)

POCZYNIENIE echa

We wspólnym mieszkaniu

Z. D. Mieszkam we wspólnym mieszkaniu. 4 osoby zajmują 2 pokoje, w 3-cim pokoju mieszka dwoje ludzi. Przynależność są wspólne. Proszę poinformować jak w takim mieszkaniu należy sprzątać?

Nie wymyślono jeszcze przepisów określających rodzaj i sposób utrzymywania porządku we wspólnym mieszkaniu. Sprawa ta winna być uzgodniona między współlokatorami a następnie przesłana dla dobra ogółu zamieszkujących wspólnie dom. Swoją drogą, że o to „wspólne porozumienie” najtrudniej właśnie we wspólnym mieszkaniu, ale to już całkiem inna sprawa... (mar)

Ciągłość przerwana

St. M. Proszowice. Ukończyłem technikum w r. 1957, potem z przerwami byłem zatrudniony w kilku zakładach pracy. Z poprzedniego zakładu zwolniłem się na własną prośbę 31. XII. 66, a nowe zatrudnienie (w przedsiębiorstwie w którym nadal pracuję) podjąłem 15. II. 67 r. Ile mi się należy urlopu?

W myśl dawnych przepisów, które obowiązywały do 1. I. 69 r. przerwał Pan sobie z dniem 31. XII. 66 r. ciągłość pracy, zwalniając się na własną prośbę. Liczy się Panu zatem do urlopu czasokres pracy od 15. II. 67 plus nauka w technikum, co daje aktualnie prawo do 20 dni urlopowych. (JP)

Na razie 14 dni

R. J. Pracę podjąłem w dniu 30. X. 68 r. zwolniony zostałem z powodu kompresji etażowej 30. IV. 69 r. Nową pracę podjąłem 19. V. 69 r. W tym samym zakładzie pracuję nadal. Jak należy obliczać mój urlopu?

Ciągłość pracy ma Pan zachowaną i liczy się Panu zatrudnienie od 30. X. 68 r. Na razie daje to prawo do 14 dni urlopu, a po 30. X. 71 r. — do 17 dni urlopowych. (JP)

Wysokość renty

S. M. Jak wysoka będzie renta III grupy skoro zarobki miesięczne wyniosły 1200 zł? A przy II i I grupie?

Przy III grupie inwalidzkiej renta wyniesie 65 proc. od 1200 zł. plus dodatek za każdy pełny rok pracy w PRL ponad 5 lat (ale nie więcej niż za 20 lat) w wysokości 0,4 proc. obliczanych od podstawy wymiaru renty tj. od 1200 zł. Przy I i II grupie — renta wyniesie 65 proc. od 1200 zł plus analogiczny dodatek za każdy rok pracy tyle, że w nieco większym wymiarze — 0,5 proc. (mar)

Jednorazowa zapomoga

W. G. Czy przysługuje mi jakieś wynagrodzenie za 40 lat pracy w charakterze naczelnika Ochotniczych Straży Pożarnych? Mam 74 lata i jakkolwiek pomoc byłaby mi niesłychanie przydatna.

Wynagrodzenie za pracę tego typu nie przysługuje Panu, natomiast — jeśli warunki finansowe Pana są trudne — istnieje szansa na uzyskanie jednorazowej zapomogi. Trzeba w tym celu złożyć odpowiednio uzasadnione podanie do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. (mar)

Białoczerwone obszcicia

Czytelnicy. Co oznaczają i kto ma prawo nosić na mundurze wojskowym białoczerwone obszcicia przy naramiennikach?

Są to wyróżnienia uczniów szkół oficerskich. Białoczerwone obszcicia przy naramiennikach mogą nosić również studenci wyższych uczelni, którzy są objęci obowiązkiem szkoleniem wojskowym. (kas)

Placi właściciel

H. D. 10 lat temu właściciel domu doprowadził wodę do posesji. Obecnie chciałam na własny koszt uczynić to samo, czyli podłączyć wodę do mieszkania. Tymczasem właściciel żąda ode mnie zwrotu połowy poniesionych przed laty kosztów. Czy słusznie?

Właściciel nie ma racji, gdyż zgodnie z przepisami MGK koszty podłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej obciążają wynajmującego czyli właściciela, a nie najemcę czyli Panią. (s)

Za tydzień Festiwal LZS

ZA TYDZIEŃ, dokładnie w dniach 27-29 bm., odbędzie się w naszym mieście uroczyste zakończenie roku jubileuszowego XXV-lecia Ludowych Zespołów Sportowych określone mianem „Festiwalu wiejskiego sportu i turystyki”.

Na program imprezy organizowanej przez Radę Główną oraz Radę Wojewódzką LZS w Krakowie złożą się zawody w kolarstwie i jeździectwie oraz zlot motorowy.

W wyścigach kolarskich wystartują 14-osobowe zespoły reprezentujące wszystkie województwa, a w nich wielu czołowych kolarzy naszego kraju z Barcikiem, Zwirko, Myćkiem, Jurgielewiczem i Pożarlikiem na czele. Program zawodów przewiduje trzy wyścigi a najciekawszy z nich zapowiada się kryterium wokół krakowskiego Rynku. W zawodach mają także startować reprezentacje kolarzy czecho-

słowackich i bułgarskich zresztą odpowiedników naszego LZS-u.

Ciekawe też winny być zawody konne, w których weźmie udział niemal cała czołówka naszego kraju, jako że jeźdźcy klubów wiejskich stanowią trzon kadry narodowej. Zabraknie z grona najlepszych tylko jeźdźców i koni warszawskiej Legii, gdyż w tym samym czasie odbywać się będzie Spartakiada jeździecka Armii Zaprzysiężonych i wojskowi będą tam startowali. Zobaczymy natomiast Grodzickiego, Orłosa, Wawryniuka i Pacyńskiego. Krakowianie lubią zawody hippiczne, sędzią więc należy, że ta impreza cieszyć się będzie ogromnym zainteresowaniem, tym bardziej, że organizatorzy zapowiadają nowe, nie stosowane jeszcze nigdy w Polsce ustalenie parcoursu. I w tej konkurencji mają startować ekipy zagraniczne z Bułgarii i CSRS.

Trzecią wreszcie imprezą będzie zlot turystów zmotoryzowanych, w którym ma wziąć udział ponad 1500 osób.

Kolonijna spartakiada

ZARZĄD Dzielnicy LOK zorganizował ostatnio Spartakiadę sportów obronnych dla młodzieży przebywającej na koloniach i półkoloniach na terenie Starego Miasta. Młodzież walczyła o zwycięstwo w strzelaniu, rzucie granatem, pokonywała w maskach teren skatony, brała udział w zgrupowaniu na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego, udzielania pierwszej pomocy i znajomości naszego regionu.

Impreza odbyła się na terenach sportowych jednostki wojskowej, gdzie młodzież miała ponadto okazję zwiedzenia Izby Pamięci i zapoznania się z historią oraz dniem dzisiejszym tej jednostki.

Telegraficznie

KOPENHAGA. W drugim dniu wiodących mistrzostw Europy w konkurencjach męczyzn odbyło się 18 wyścigów repasowych. Dobrze wypadli w nich polscy zawodnicy. Do półfinału zakwalifikowały się bowiem cztery nasze osady: w dwójkach bez sternika, w dwójkach ze sternikiem, w czwórkach ze sternikiem i ósemkach.

MADRYT. W pierwszym meczu podczas tournée po Hiszpanii piłkarze Górnik Zabrze wygrali z portugalską drużyną Boavista 4:1 (2:0). Bramki dla Górnika strzelili: Banaś 3 i Lubański.

POLANICA. Po trzech rundach turnieju międzynarodowego szachowego prowadzą Zajców (ZSRR) 2,5 pkt.

KATOWICE. Wyniki ówczesnych międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie: Dominguez (Francja) — T. Nowicki 6:2, 5:1, 6:1. Rybarczyk — Gąsior 6:4, 7:5, 6:3. Lejbus (ZSRR) — Santelu (Rumunia) 6:2, 6:4, 6:4. Metrewell (ZSRR) — Hrbec (CSRS) 6:2, 6:4, 6:2. Do półfinałów w grze pojedynczej kobiet zakwalifikowały się: Birukowa i Morozowa (ZSRR), Włochowicz i Kralówna (Polska).

GUADALAJARA. W kolejnym meczu mistrzostw świata w piłce nożnej Kobiety Danii wygrała z Francją 3:0 (2:0).

Ponadto, gdy nadeszła chwila przetransportowania zwłok do prosekutorium w Haling, nie zostałem zaproszony, jak wczoraj, do towarzysstwa. Sierżant Barnes także miał zostać na miejscu. Wydał mi się bardzo przygnębiony i zdeprymowany, tak że obaj jeszcze jakiś czas ociągaliśmy się z opuszczeniem cmentarza.

Nagle, wiedziony jakimś dziwnym impulsem, spytałem Barnesa:

— Sierżancie... pan tu przecież mieszka od dzieciństwa. mógłby mi pan zapewne powiedzieć wiele o niej, jakiej Irene Casey?

Sierżant wyprostował nagle swoją wysoką chudą postać, a w świetle latarki elektrycznej, zaskoczyła mnie bledosc i dziwny wyraz jego twarzy. Byłem przekonany że usłyszał moje pytanie, a jednak mruknął tylko coś niewyraźnie i niechętnie na pożegnanie i odwróciwszy się do mnie plecami, szybko się oddalił.

Jego dziwne zachowanie wzbudziło moje słuszne zdumienie. Zastanawiałem się nad tym dłuższą chwilę, a potem ruszyłem wolno w stronę oberży.

Po dziesięciu minutach byłem już z powrotem w swoim pokoju.

Zbyt wiele myśli klebiło mi się w głowie, że bym mógł szybko zasnąć. Uważałem, że w chwili obecnej nie miało celu, podzielenie się z inspektorem moim odkryciem, dotyczącym miss Heywood. Byłoby to tylko zdradą zaufania Virgila Fanshawe'a, nie przyniosłoby nikomu korzyści. Z drugiej jednak strony czułem, że całe sedno zagadki koncentruje się właśnie na jej osobie. Nie pozostawało mi nic innego jak samemu, na własną rękę, zbadać jej przeszłość i dowiedzieć się skąd właściwie pochodziła i dlaczego wybrała na swój pobyt te miejscowości. Na razie zadanie to wydało mi się prawie niewykonalne. Doktor Gilchrist, którego nie dalek jak dzisiaj rano miss Heywood tak starannie usi-

Poza częścią czysto sportową program Festiwalu przewiduje spotkania z wieloma byłymi asami sportu wiejskiego, z medalistami ostatniej Spartakiady Młodzieży, wywodzącymi się z szeregów LZS, posiedzenie plenarne Rady Główniej LZS, spotkanie uczestników z załogą Huty im. Lenina a wreszcie szereg imprez kulturalnych i występów artystycznych.

Nasz komentarz

Kilka niezbyt wesołych refleksji po pływackich mistrzostwach Polski

W ostatnią niedzielę zakończyły się w Warszawie kolejne mistrzostwa Polski w pływaniu. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że wypadły one okazale: bądź co bądź ustanowiono 10 rekordów krajowych. Nie ma jednak zbyt wiele powodów do radości. To, że kilka zawodniczek i kilku zawodników robili postępy, lecz rozpiętość między czołową grupą a pozostałymi pływaczami, co właśnie wykazywały warszawskie zawody, jest ogromna.

W tym czasie, kiedy na basenie Legii toczył bój najlepszy polski pływacz, w Rotterdamie odbywały się mistrzostwa Europy juniorów. Porównanie wyników z tych dwóch imprez jest dla polskiego pływactwa wprost żenujące. Nowi rekordziści Polski, z wyjątkiem Marka

ORMO-wcy na strzelnicy

Wczoraj na strzelnicy Wawelu rozpoczęły się wojewódzkie mistrzostwa Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w strzelaniu. Zawody otworzył zastępca przewodniczącego Prez. WRN, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMOW, mgr J. Sokółowski. W otwarciu wzięli również udział zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa, E. Góra.

W mistrzostwach startują 23 zespoły. W pierwszym dniu odbyło się strzelanie z pistoletu wojskowego w konkurencji kobiet i z kłku-u w konkurencji męczyzn.

Chmielewskiego, nie tylko nie odnieśliby w Rotterdamie zwycięstw, lecz nawet nie stanęliby na podium zwycięzców! W Warszawie startowali nasi najlepsi zawodnicy, seniorzy, a w Holandii dzieci w wieku 12-14 lat!

Przejdźmy jednak na krakowskie podwórko. Tuż po wojnie Kraków odgrywał dominującą rolę w polskim pływaniu. Wystarczy wymienić choćby nazwiska: Dobranowski, Szymański, bracia Belczyków, Rokickiego czy Klebusiewiczza. A była wtedy tylko jedna mała kłka kryta pływalnia w dawnej YMCA. Dziś mamy kilka dużych krytych pływalni, nie mamy natomiast dobrych pływaków należących do czołowych krajowej. Bo jedna jaskółka, jaką jest Marek Chmielewski, nie czyni wiosny. Chmielewski jest najlepszym pływakiem w Polsce, na warszawskich mistrzostwach ustanowił dwa rekordy kraju na 50 i 100 m st. dow.

A poza nim? Przeglądając dokładnie wyniki. Wśród męczyzn w finałach widzę tylko nazwiska trzech krakowian. Są to Dyrek, który zajął drugie miejsce w wyścigu na 100 m st. klas. i czwarte w wyścigu na 200 m st. klas., Loboż (czwarte miejsce w wyścigu na 200 m st. del.) i Król (czwarte miejsce w wyścigu na 50 m st. dow). Wśród kobiet jest już całkiem katastroficznie. Na 13 konkurencji w finałach znalazła się jedna zawodniczka z naszego okręgu: Skołarczyk z tarnowskiej Unii, która zajęła piąte miejsce w wyścigu na 100 m st. klas. Jeśli do tego dodamy słabutkie rezultaty krakowian podczas II Spartakiady Młodzieży, to będziemy mieć obraz fatalnej sytuacji panującej w krakowskim pływactwie. (kas)

Polscy kolarze na pierwszym miejscu w klasyfikacji AIOCC

MIĘDZYNARODOWA Federacja Kolarska prowadzi od kilku lat klasyfikację na najlepszy zespół narodowy, uwzględniając w niej międzynarodowe wyścigi objęte swoim kalendarzem.

Aktualnie w klasyfikacji AIOCC prowadzi zdecydowanie POLSKA, która zdobyła 41 pkt. Następne miejsca zajmują: 2. Holandia 22 pkt., 3. Belgia 14 pkt., 4. Francja 13 pkt., 5. CSRS 12 pkt., 7. i 8. Włochy i ZSRR po 9 pkt., 9 i 10. NRD i NRF po 8 pkt.

Zobaczymy, czy po mistrzostwach świata, polscy kolarze utrzymają przodownictwo w tej klasyfikacji.

Co — Gdzie — Kiedy?

20 sierpnia	Platak
	Bernarda
	Sobiesława

Teatry
Słowackiego 19.15 „Platonow”. Rozmaitości 17 „Klonowaci bracia”. Muzyczny 19.15 „Wesoła wdówka”.

Kina
Kijów, Warszawa — nieczynne. Wolność 15.45, 18, 20.15 „Zandarm się żeni” (fr. l. 11). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Lekarz kasy chorych” (wl. l. 16). Wanda 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Nowa misja korsarza” (fr. l. 11). Apollo 10, 12.30 „Z piekła do Teksasu” (USA, l. 14). 15.30, 18, 20.30 „Z zimną krwią” (USA, l. 18). Sztuka 15.45, 18, 20.15 „Pożądanie zwane Anadą” (CSRS-amer. l. 18). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Gang Olsena” (duń. l. 16). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Gwiazda Południa” (ang. l. 11). Zuch (Krowoderska 8) 17 „Mój przyjaciel delfin” (USA, l. 7). Melodia (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Dzika Elżbieta” (CSRS, l. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Sabrina” (USA, l. 14). Wisła (Gazowa 21) 11, 16 „Akcja Brutus” (pol. l. 14), 18, 20 „Zagubione kroki” (fr. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Pierścień księżnej Anny” (pol. l. 11). Tęcza (Praska 52) 17, 19 „Białe wilki” (NRD, l. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Prawdzie w oczy” (pol. l. 16). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 15.45 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug. l. 11). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.30 „Dwoje na drodze” (USA l. 16).

KINA W NOWEJ HUCIE
Swit 15.30, 18, 20.30 „Złoto Mackenny” (USA, l. 16). M. Sala 15, 17, 19 „Fifi plótko” (fr. l. 14). Światowid 15.45, 18, 20.15 „Sprawa sumienia” (wl. l. 18). M. Sala 15, 17, 19 „Siedmiu w blasku złota” (wl. l. 16). Słaska (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Angelika i sułtan” (fr. l. 16).

Telewizja
PIĄTEK — I: godz. 19.15-20.00 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17.00 Pora na Telesport, 17.50 Nie tylko dla pań, 18.10 Magazyn turystyczny, 18.25 Kronika, 18.40 Magazyn medyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Spotkanie z Jonaszem Koftą, 20.30 Kraj, 21.20 Teatr TV na świecie „Inferno” — spektakl 23 Słowackiej, 22.45 Dziennik, 23 Program na jutro.

SOBOTA — I: godz. 10 „Ostatni kwadrans” — film radz., 16.25 Program dnia, 16.30 Program tygodnia, 16.50 Dziennik, 17.00 „Grenada” — film radz., 18.10 Spotkania z przyrodą, 18.35 Kębuszadki melodie — pr. rozrywk., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Ostatni kwadrans” — film, 21.50 Dziennik, 22.05 Wład. sport., 22.20 Telespetakle, 23.30 Program na jutro.

PIĄTEK — II: godz. 18 Program dnia, 18.05 Militarla, obronność, nowoczesność, 18.35 Nasi współcześni, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Zwoty pań sławnych, 21.10 Klasyfikacji.

sa Iazienkowska, 21.40 Piosenki z turystycznego szlaku — pr. rozrywk., 22 „24 godziny”, 22.10 „Podziemny front” — film TVP, 22.35 Kurs jez. ang., 23.05 Program na sobotę.

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (12-17), Zamek i Muzeum w Pięskowej Skale (10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym (9-18), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Małe formy rzeźbiarskie, Krzysztofor, Rynek Gł. 25: Rzemiosło artystyczne, Franciszkańska 4: Kraków w marlarstwie Tondosa (9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (10-19), Dom Matejki, Floriańska 41 (12-18), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10-15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (10-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Sztuka Dalekiego Wschodu (10-15), Muzeum Archeologiczne, Poseleka 3: Kompozycje w aluminium L. Pedziak (10-14), Podziemia kośc. św. Wojciecha: Dzieje Rynku krak. (9-18), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (11-15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11-13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9-17 wstęp wolny), Galeria Krzysztofor, Szczepańska 2: Wystawa Zb. Warpechowskiego (11-18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo M. Studnickiej-Gilbert (1866-1955) i I. Wachtel-Gintelowej (1902-1969) (11-18), PTPS, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo i grafika artystów ZSRR (11-18), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 71 Akt i portret (9-21), Kopalnia Soli Wieliczka (8-18).

Dyżury

Chirurg: Trynitarcka 11, Urologiczny: Grzegorzewska 18, Neurolog: Prądnicka 35, Larngologiczny: Kopernika 25a, Okulist: Kopernika 38, Chirurgia dzieci: Kopernika 40, Gruźlica dla męczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunk. Siemiradzkiego i wypadki tel. 09, Zachorowania i przewozy: 390-50, Podgórze 625-59, 657-57, Grzegorzki 289-01, 205-77, Pogotowie MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-00, Zakopane 27-97, Tarnów 23-70, N. Sącz 82-70, Zrywec 26-43, N. Targ 20-42 (7-22), Inform. o Usługach, Sołskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-38, Dyżur pediat. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa Zagran. 222-48, kraj. 238-89 do 85, 595-15.

Apteki

Długa 4, Karmelicka 23 (tien) Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrawskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: os. Wandy 23 (tien), os. Na Stoku.

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

PIĄTEK

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 22, 23.50, 17.01 Czy druga zmiana gorza? 17.15 Elektryczne rytmy, 17.25 Koncert życzeń, 18.20 Sonda — mag. ekonom.-spół., 19.15 Dlaczego depresja? — wykład dr H. Polmeiera, 19.30 Koncert symfoniczny z nagrania Lorina Maazaja, 21.13 Wieśce J. Harszymowicza, 21.23 Muzyka, 22.33 Melodie taneczne, 23.03 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”.

SOBOTA

5.00 Muz. non stop, 7.15 Główny koncert, 8.10 Muzyka, 8.35 Aud. dok. 9.00 Impresje brazylijskie w twórczości komp. XX wieku, 9.35 Rep. Red. Społecznej, 9.55 Koncert rozrywkowy, 10.25 Mag. literacki „To i owo”, 11.15 Melodie, 11.25 Koncert Chopinowski, 12.25 M. Rimski — Korsakow — „Uwertura wielkanocna”, 13.40 „Pałac” fr. pow. W. Myśliwskiego, 14.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach, 14.30 Skarga pana Ferdynanda — hum. Michała Radogowskiego, 14.45 Gra orkiestra rozrywkowa, 15.00 Letni koncert, 15.40 Pogodne melodie, 15.50 O czym pisze prasa lit.

Bożyszczko Finów



Po mistrzostwach lekkoatletycznych w Helsinkach bożyszczko Finów został zdobywcą złotych medali w biegach na 5 i 10 km Juha Vaetainen. Powszechnie określany mianem następcy słynnego Paavo Nurmeego stał się tytanem biegni równym stawia nie tylko swemu wielkiemu poprzednikowi ale i biegaczom innych krajów — Clarke, Keino, Bikila...
Droga Juho do sukcesów była dość niezwykła. „Czego ten chuchrak szuka na boisku” — śmiały się koledy. Mimo iż w szkoleniu fińskim zwolnienicze z gimnastyki jest niezwykle trudne do uzyskania, Vaetainen nigdy nie miał z tym trudności. Nie korzystał jednak ze zwolnień, pchał się na boisko. Później gdy został zawodnikiem, miał poważne kłopoty zatkawkowe i nawet musiał się poddać operacji. Z czasem doszedł do wniosku, że klimat Finlandii nie jest odpowiedni dla niego i zaczął trenować podczas wyjazdów na wakacje w... Brazylię. Ostatni okres przygotowań przed startem w Helsinkach, już pod opieką słynnego trenera australijskiego, wychowawcy Snella i Halberga — Lydarda spędził w znanym ośrodku francuskim Font Romeu, gdzie biegł po ok. 300 km tygodniowo.
Po ostatnich sukcesach stał się najpopularniejszym czołwiekiem w „Kraju tysiąca jezior”. Jego zdjęcia zajmują



wala uniknąć, twierdził, że widzi ją po raz pierwszy w życiu, na niego więc nie mogę w tym przypadku liczyć. Nagle, jak błyskawica, oślniła mnie pewna myśl i zdumiałem się, iż nie wpadłem na to wcześniej! Wiedziałem teraz prawie już na pewno skąd pochodziła miss Heywood i dlatego tak spieszyłem oddalić się z plaży na widok doktora Gilchrista! Rewelacja ta sprawiła mi ogromną radość — podobną do tej, jaką odczuwa ktoś, kto doprowadził do pozytywnego zakończenia jakas szczególnie zawiłą sprawę. Nie pozostawało mi teraz nic innego, jak czekać do rana na sprawdzenie mojej hipotezy. Pokrzepiony tą nadzieją, szybko zasnąłem.

Kiedy nazajutrz rano zszedłem na dół na śniadanie, cały personel hotelu był w nastroju całkiem zreszta zrozumiałej paniki. Nie słuchałem jednak tego, co mówiono dokoła mnie. Skoro tylko wypłem kawe zatelefonowałem do biura inspektora Sweeneya. Okazało się to jednak całkiem zbyteczne, gdyż w tej chwili on sam zjawił się w oberży osobiście.

— Halo, inspektorze! — powitałem go. — Właśnie telefonowałem do pańskiego biura. Czy mógłbym pana poprosić o pewną przysługę?

Inspektor rzucił okiem na zegarek na rękę i odpowiedział:

— Owszem, bardzo proszę, pod warunkiem jednak, że to nie potrwa długo, gdyż bardzo mi się spieszy.

— Na pewno, nie dłużej jak dwie minuty. Otóż chodzi mi o to: pan, jako inspektor policji, ma w każdej chwili wolny wstęp do więzienia w Haling. Czy nie zechciałby pan napisać kilka słów na swym bilecie wizytowym, polecając, by mnie tam wpuszczono i udzielono potrzebnych mi informacji.

Inspektor, zdumiony, otworzył szeroko oczy:

— Wiezienie w Haling? A co pan ma tam, u licha, do roboty, doktorze? Czy to ma jakiś związek ze zbrodnią?

— Niewykluczone. Na razie nie mogę powiedzieć panu nic więcej.

— Zgoda! Bądź co bądź czas już najwyższy, żeby i pan sobie trochę polamał głowę nad rozwiązaniem tej zagadki!

Następnie wyjął z kieszeni marynarki portfel i nakreślił na wizytówce parę słów.

— Poprosi pan, doktorze, o skierowanie pana do kierowniczkii — powiedział, podając mi wizytówkę.

— To wspaniała kobieta, która odwała tam robotę nie jednego, a dwu męczyzn!

— Bardzo dziękuję, inspektorze!

Sweeney uśmiechnął się z lekkim politowaniem i powiedział:

— Miejmy nadzieję, że to się panu na coś przyda i że coś z tego wyjdzie!

Nie miałem ze sobą własnego auta, ale poprosiłem Mitchella, by mi pożyczyl swoje na całe przedpołudnie i udałem się natychmiast po śniadaniu do Haling.

Wiezienie było ciemnym, ponurym budynkiem, położonym w nedznej dzielnicy dużego, przemysłowego miasta. Równie ponury, jak i sam gmach, dziedziniec więzienny otoczony był dookoła wysokim murem.